

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2017 roku, w sprawie z powództwa P. S. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 5.574,58 złotych, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.574,58 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1.) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Sąd Rejonowy ustalił, że dniu 20 maja 2016 roku około godz. 21⁴⁰ na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) w Ł. doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący pojazdem marki M. (...) model (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. G. zderzył się z samochodem marki M. (...) model (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez P. K..

Droga na której doszło do kolizji jest własnością Miasta Ł.. Miasto swój zarząd nad drogą sprawuje poprzez Zarząd Dróg i Transportu w Ł..

Kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z pionowym znakiem drogowym B-20 (stop).

Kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczeniową nr (...) zawartą ze stroną pozwaną tj. (...) (...)z siedzibą przy ul. (...) w W.. (okoliczność bezsporna)

W wyniku tego zdarzenia oba pojazdy uległy znacznemu uszkodzeniu.

W pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jak i pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ustalono wyciek płynów eksploatacyjnych.

Wyciek płynów z w/w pojazdów spowodował zanieczyszczenie powierzchni drogi płynami eksploatacyjnymi oraz częściami karoserii pojazdów. Ciecz rozlana została na powierzchni 75 m² jezdni. Materiały stałe znajdowały się na powierzchni 45m² jezdni.

Powód P. S. od 9 marca 1999 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).

W dniu 5 maja 2016 roku powód zawarł umowę cesji wierzytelności z Miastem Ł. – Zarządem Dróg i Transportu. Zgodnie z postanowieniami umowy, zostały na niego przelane wierzytelności, przysługujące Miastu Ł. w stosunku do sprawców kolizji i wypadków drogowych oraz ich ubezpieczycieli, stanowiące roszczenia odszkodowawcze niezbędne do naprawienia wszelkich szkód wynikających ze zdarzeń drogowych, w tym za przywracanie stanu nawierzchni do stanu używalności. Ze strony ZDiT umowa została podpisana przez Dyrektora ZDiT G. N..

Zarządzanie ZDiT oraz reprezentowanie na zewnątrz działając na podstawie udzielonych upoważnień i pełnomocnictw należy do praw i obowiązków Dyrektora ZDiT. Dyrektor kieruje Zarządem, odpowiada za jego działalność i realizację zadań statutowych, gospodarowanie mieniem i środkami finansowymi. Zarządzeniem Prezydenta Miasta Ł. nr (...) z dnia 5 kwietnia 2012 roku udzielono G. N. pełnomocnictwa z prawem udzielania dalszych pełnomocnictw w zakresie zarządu mieniem znajdującym się w posiadaniu ZDiT oraz w zakresie bieżącej działalności.

W wyniku wezwania przez Centrum Zarządzania Kryzysowego na miejscu zdarzenia pojawili się pracownicy przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda P. S.. Pracownicy wykonali czynności mające na celu uprzątnięcie i zutylizowanie płynów eksploatacyjnych oraz leżących na jezdni uszkodzonych części samochodu.

W dniu 14 lipca 2016 roku sporządzony został kosztorys prowadzenia czynności oczyszczania jezdni po zdarzeniach drogowych wraz z naprawą infrastruktury drogowej na łączną kwotę 5.161.65 złotych. Na kwotę tę składało się zabezpieczenie miejsca wypadku (ustawienie pionowych znaków drogowych i pachołków zabezpieczających, kierowanie ruchem oraz transport na miejsce zdarzenia) oraz sprzątnięcie nawierzchni (ręczne czyszczenie nawierzchni drogowej, czynności zasypywania sorbentem nawierzchni zanieczyszczonej płynami eksploatacyjnymi, sprzątnięcie zanieczyszczonego sorbentu, ręczne czyszczenie nawierzchni drogowej z elementów stałych pokolizyjnych, odłuszczenie jezdni po zebraniu płynów eksploatacyjnych, wywóz pozostałości powypadkowych na odległość 20 kilometrów oraz utylizacja sorbentu.

Kosztorys przeprowadzonych czynności został sporządzony na podstawie raportów pracowników wykonujących czynności na miejscu zdarzenia oraz zdjęć miejsca zdarzenia. Przy wyliczaniu kosztów pod uwagę wzięto czas pracy osób zajmujących się oczyszczaniem jezdni, ilość pobranego materiału w celu przywrócenia jezdni do stanu poprzedniego a także koszt użycia pojazdów w celu przejazdu na miejsce zdarzenia i z powrotem (paliwo).

Tego samego dnia powód, prowadzący działalność gospodarczą wystawił fakturę VAT o numerze (...) na kwotę 5.574,58 złotych, gdzie jako odbiorcę faktury wskazano (...) S.A. z siedzibą przy ul. (...) w W.. Faktura ta odnosiła się do usługi przywrócenia stanu nawierzchni drogi do stanu używalności.

W dniu 18 lipca 2016 roku powód skierował do pozwanego pismo o zawiadomieniu o zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego z zawezwaniem do przyjęcia odpowiedzialności i dobrowolnego spełnienia świadczenia. W odpowiedzi na pismo, pozwany poinformował pisemnie powoda, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę.

Zgodnie z postanowieniami umowy nr (...) zawartej przez Miasto Ł. letnie i zimowe, ręczne i mechaniczne czyszczenie pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w latach 2013-2016 w rejonie (...) obejmującym obszar S., W. i F. (w tym pas drogowy ul. (...)) wykonywała firma (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Wykonywane były następujące usługi:

- oczyszczanie pozimowe jezdni (z częstotliwością jednego razu w roku), za co ustalono cenę usługi na 380 złotych netto za oczyszczenie 1 km pasa drogi;
- oczyszczanie cykliczne mechaniczne jezdni (z częstotliwością sześciu razy w roku), za co ustalono cenę usługi na 140 złotych netto za oczyszczenie 1 km pasa drogi;
- oczyszczane interwencyjne lekkie (z częstotliwością wykonywania usługi według potrzeb), za co ustalono cenę usługi na 0,10 złotych netto za oczyszczenie 1m² terenu;
- oczyszczanie interwencyjne ciężkie (z częstotliwością wykonywania usługi według potrzeb), za co ustalono cenę usługi na 0,30 złotych netto za oczyszczenie 1m² terenu;
- koszenie trawy (z częstotliwością wykonywania usługi według potrzeb), za co ustalono cenę usługi na 0,11 złotych netto za 1m² terenu.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie pozwany kwestionował zarówno zasadę jej odpowiedzialności za skutki zdarzenia drogowego jak i wysokość roszczenia. Spór między stronami stanowiła problematyka uznania za szkodę w rozumieniu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych czynności podjętych przez stronę powodową, w

postaci przywrócenia stanu jezdni po zdarzeniu drogowym do stanu używalności, które to czynności stanowiły m.in. usunięcie cieczy eksploatacyjnych z pojazdów które uczestniczyły w zdarzeniu drogowym.

Poza sporem stron procesowych pozostawały takie okoliczności jak fakt zajścia samego zdarzenia drogowego, wina sprawcy ubezpieczonego u pozwanego za spowodowane zajście, wyciek płynów eksploatacyjnych z pojazdów uczestniczących

w zdarzeniu drogowym oraz usunięcie skutków zdarzenia przez powoda poprzez przywrócenia stanu jezdni do stanu sprzed zdarzeniem drogowym za co została wystawiona stronie pozwanej faktura VAT z wezwaniem do dobrowolnego przyjęcia odpowiedzialności za uiszczone przez powoda wydatki.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd I instancji wskazał, że chybiony był zarzut pozwanego zawarty w pisemnej odpowiedzi na pozew, dotyczący braku legitymacji procesowej czynnej powoda z uwagi na niewykazanie, iż osoba działająca w imieniu miasta Ł. upoważniona była do zawarcia umowy cesji wierzytelności. Wszelkie okoliczności związane z zawartą pomiędzy Miastem Ł., Zarządem Dróg i Transportu z/s w Ł. a powodem P. S., w tym okoliczności związane

z upoważnieniem osób zawierających umowę zostały wykazane przez stronę powodową dokumentami, przedstawionymi do akt przedmiotowej sprawy w postaci: umowy cesji, zarządzenia Prezydenta Miasta Ł., statutu ZDiT. Z w/w dokumentów wynika, że reprezentujący Miasto Ł. G. N., będący Dyrektorem ZDiT posiadał obowiązujące, skuteczne w dniu zawierania umowy upoważnienie Prezydenta Miasta Ł., odnoszące się do kwestii majątkowych, w tym do zawierania umów cesji wierzytelności reprezentowanego podmiotu.

Legitymacja procesowa powoda wynika zatem z wstąpienia powoda w miejsce Zarządu Dróg i Transportu w Ł., w związku z kolizją drogową, na skutek cesji wierzytelności. W myśl art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa,

w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Tym samym powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę kosztów oczyszczania jezdni po zdarzeniu drogowym.

Odnosząc się do samej kwestii ustalającej czy w okolicznościach sprawy strona pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia wskazać należy, iż w przypadku gdy sprawca szkody jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, roszczenie o naprawienie szkody można skierować według wyboru osoby uprawnionej – do ubezpieczonego lub do ubezpieczyciela. Każdy z nich ma obowiązek zaspokoić to samo roszczenie, z innych jednak tytułów prawnych. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności nakłada na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji umowy wiążącej go z ubezpieczonym. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń obejmuje wyłącznie świadczenie, do spełnienia którego byłby w konkretnym przypadku zobowiązany sprawca.

Stosownie do treści art. 821 k.c. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej ma charakter ubezpieczenia majątkowego. Obowiązek zakładu ubezpieczeń obejmuje

w tym wypadku zapłatę określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (art. 822 § 1 k.c.). Celem umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest z jednej strony udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę poprzez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę oraz – z drugiej strony –

- wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej, poszkodowanej w wyniku kolizji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r., sygn. akt III CZP 99/04, OSNC 2005/10/166, Biul. SN 2005/4/10).

Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Szkoda jest uszczerbkiem

w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy,

z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody.

W orzecnictwie i w doktrynie przyjęte jest, że za szkodę powstałą w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego odpowiadają in solidum posiadacz (kierowca) tego pojazdu i ubezpieczyciel. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego polega na tym, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec poszkodowanego ruchem pojazdu na takich samych zasadach i w takim samym rozmiarze, jak posiadacz pojazdu mechanicznego lub jego kierowca. Tak więc podstawę prawną dochodzonego roszczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów stanowią przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności o czynach niedozwolonych, ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela rozwija właśnie

art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych który stanowi, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, iż na stronę powodową przelane zostały wierzytelności, przysługujące Miastu Ł. w stosunku do sprawców kolizji i wypadków drogowych oraz ich ubezpieczycieli, stanowiące roszczenia odszkodowawcze niezbędne do naprawiania wszelkich szkód wynikłych ze zdarzeń drogowych, w tym za przywracanie stanu nawierzchni do stanu używalności. W dniu 20 maja 2016 roku w wyniku zdarzenia drogowego spowodowanego przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanego koniecznym stało się zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz usunięcie pozostałości pokolizyjnych w celu doprowadzenia drogi do stanu bezpiecznego, umożliwiającego bezkolizyjne korzystanie z drogi. Decyzję o zawiadomieniu służb czyszczących drogę, zapewne z tytułu rozmiarów zdarzenia i ilości oraz jakości pozostałości, podjęło Centrum Zarządzania Kryzysowego. Dodać należy, że na Zarządzie Dróg i Transportu w Ł. ciążył obowiązek należytego utrzymania drogi. W razie potrzeby był więc zobligowany do podjęcia działań zmierzających do zapewnienia prawidłowego i bezpiecznego korzystania z drogi przez jej użytkowników, między innymi do zapewnienia właściwego zabezpieczenia miejsca zdarzenia drogowego i usunięcia ich pozostałości. Na mocy umowy zawartej między Zarządkiem Dróg i Transportu w Ł. a powodem, czynnościami tego rodzaju zajmował się powód w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Jak wynika z przedstawionego do akt sprawy kosztorysu (k. 22-27) czynności jakie zostały podjęte przez służby porządkowe sprowadzały się do zabezpieczenia miejsca wypadku (ustawienie pionowych znaków drogowych i pachołków zabezpieczających, kierowanie ruchem oraz transport na miejsce zdarzenia) oraz sprzątnięcia nawierzchni

(ręczne czyszczenie nawierzchni drogowej, czynności zasypywania sorbentem nawierzchni zanieczyszczonej płynami eksploatacyjnymi, sprzątanie zanieczyszczonego sorbentu, ręczne czyszczenie nawierzchni drogowej z elementów stałych pokolizyjnych, odtłuszczanie jezdni po zebraniu płynów eksploatacyjnych), wywozu pozostałości powypadkowych na odległość 20 kilometrów oraz utylizacji sorbentu. Kwota dochodzona przez powoda stanowiąca koszt podjęcia w/w czynności jest, w ocenie Sądu, adekwatna do zakresu prac jakie na miejscu zdarzenia zostały podjęte. Zdaniem Sądu I instancji, zarządca drogi ma prawo posłużyć się osobami trzecimi, profesjonalnie zajmującymi się działaniami określonego rodzaju, by zapewnić utrzymanie drogi na właściwym poziomie. Zamiast ponosić koszty związane z zakupem odpowiedniego sprzętu i stałego zatrudniania pracowników, wyłonił profesjonalną firmę, która tymi działaniami zajmuje się. Dlatego nie można mieć wątpliwości w ramach oceny sposobu działań podjętych przez stronę powodową, iż rozmiar szkody nie został przez zarządcę zwiększony. Konieczność zabezpieczenia miejsca zdarzenia drogowego i obowiązek przywrócenia drogi do stanu używalności spowodowały w firmie powoda uszczerbek majątkowy. Usunięcie skutków zdarzenia we własnym zakresie, tj. przez pracowników zatrudnionych u powoda nie oznacza, iż szkody nie ma.

Strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za dochodzone przez powoda roszczenie o zapłatę kosztów oczyszczania jezdni po zdarzeniu drogowym, z uwagi na wynikającą z odrębnych przepisów odpowiedzialność zarządcy drogi. Zarzut oparty na powyższej argumentacji Sąd I instancji uznał za nieuzasadniony i nietrafny.

Zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych do zarządcy drogi należą sprawy z zakresu planowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. W art. 20 pkt 4 w/w ustawy wskazano, że do zadań zarządcy drogi należy również utrzymanie drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Jednakże zakresu odpowiedzialności zarządcy drogi nie można przenosić do zdarzeń drogowych, wywołanych zachowaniem konkretnego sprawcy, których skutkiem było spowodowanie zanieczyszczenia jezdni utrudniające przejazd innym pojazdom w miejscu, w którym doszło do zdarzenia drogowego. Obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, zabezpieczających ruch czy innych urządzeń związanych z drogą odnosić należy do czynności związanych ze zwykłą eksploatacją podlegającej zarządcy drogą, takimi jak wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych czy innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. Do takich czynności zapewne można zaliczyć odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. W ocenie Sądu Rejonowego, czynności polegające wyłącznie na usunięciu skutków zdarzenia drogowego, którymi było wylanie się płynów eksploatacyjnych na jezdnię drogi nie przekraczają zakresu odpowiedzialności zarządcy drogi, zakreślonego w ustawie o drogach publicznych, lecz nie istnieją jakiegokolwiek przeszkody, by zarządca mógł występować do ubezpieczonego lub ubezpieczyciela o zwrot kosztów usuwania skutków zdarzenia drogowego, w przypadku gdy jest ustalony w sposób bezsporny jego sprawca. Nie ulega przecież żadnym wątpliwościom, że skutek

w postaci zanieczyszczenia jezdni spowodowany był zdarzeniem drogowym, wywołanym zawinionym zachowaniem sprawcy ubezpieczonego u pozwanego. Nie ulega również żadnym wątpliwościom to, że pomiędzy zdarzeniem drogowym

a powstaniem zanieczyszczenia jezdni zachodzi związek przyczynowy, a związek ten spełnia przesłanki aby uznać go za adekwatny. Szkada ta, jako niewątpliwie pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym, podlegać będzie naprawieniu zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 1 k.c.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej opartego na treści przepisów ustawy o drogach publicznych oraz na treści wytycznych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz opublikowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad zasadach postępowania zarządcy drogi, jakoby w tej przedmiotowej sprawie usunięcie skutków zdarzenia drogowego było obowiązkiem zarządcy drogi, którego obowiązujące przepisy nie upoważniają do regresu wydatków poniesionych na wykonanie tych zadań od sprawcy naruszenia należytego utrzymania nawierzchni drogi.

Zgodnie z powołanymi powyżej przepisami ustawy o drogach publicznych, zarządca drogi, w tym przypadku Miasto Ł., zobowiązane było do prawidłowego zabezpieczenia miejsca zdarzenia, uprzątnięcia oraz przygotowania nawierzchni do wznowienia ruchu. Realizowanie zadań własnych gmina może następować także w oparciu o umowy zawierane z innymi podmiotami (art. 9 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym – t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 446 ze zm.). W przedmiotowej sprawie do przekazania takich zadań doszło i wszystkie czynności związane z przywróceniem drogi do stanu używalności wykonał powód, prowadzący działalność gospodarczą.

Zdaniem Sądu I instancji, wylanie się płynów eksploatacyjnych oraz odłączenie się części karoserii pojazdów można uznać za uszkodzenie mienia (nawierzchni jezdni), a tym samym koszt uprzątnięcia tych elementów z pasa jezdni jest konsekwencją jego uszkodzenia. Przeanalizowanie wyżej wymienionych czynności jakie zostały podjęte przez firmę powoda, wskazuje, iż celem było uczynienie miejsca zdarzenia zdatnym do użytku, poprzez usunięcie pozostałości, które zagrażały bezpieczeństwu, tj. bezkolizyjnemu korzystaniu z drogi przez jej użytkowników. Dlatego też Sąd uznał, że koszty powstałe z tego tytułu stanowią konsekwencję zniszczenia mienia Miasta Ł., nad którym zarząd sprawuje Zarząd Dróg i Transportu w Ł. i za które odpowiedzialność ponoszona jest na zasadzie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC.

Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że poniesiony przez stronę powodową koszt zabezpieczenia, uprzątnięcia i zutylizowania płynów eksploatacyjnych pojazdu oraz pozostałości karoserii, a więc koszt usunięcia skutków kolizji obciąża ubezpieczyciela sprawcy, czyli w przedmiotowej sprawie stronę pozwaną.

Z tych zatem względów Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.574,58 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Kwota dochodzona przez stronę powodową, w ocenie Sądu I instancji, odpowiada rzeczywistej wartości specjalistycznych usług wykonywanych przez prowadzoną przez powoda działalność gospodarczą. Kwota ta w pełni odpowiada kosztom przywrócenia nawierzchni drogi do stanu sprzed wypadku, który zapewnił bezpieczeństwo innym użytkownikom ruchu.

Od zasądzonego świadczenia powodowi należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu. Powyższa regulacja winna być rozpatrywana wraz z treścią art. 455 k.c. Wskazuje się, że skoro świadczenie z czynów niedozwolonych jest świadczeniem bezterminowym, zobowiązany do jego spełnienia, w tym także ubezpieczyciel, winien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W realiach przedmiotowej sprawy niezwłoczność należy rozpatrywać przez pryzmat art. 817 § 1 k.c. Z chwilą wezwania do zapłaty (co powoduje przekształcenie zobowiązania bezterminowego w terminowe) oraz upływem terminu do spełnienia świadczenia, dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem danego świadczenia. A zatem skoro pozwany decyzją z dnia 29 lipca 2016 roku odmówił wypłaty odszkodowania, a do dnia wyrokowania nie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające działanie pozwanego, żądanie odsetek ustawowych od dnia 14 sierpnia 2016 roku jest w pełni uzasadnione.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.696,00 złotych. Na zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania złożyły się: kwota 279,00 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, kwota 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd ustalił według stawek minimalnych, wskazanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). (wyrok k. 114, uzasadnienie k. 115-120v.)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na wynik sprawy to jest art. 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. polegający na pominięciu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego na okoliczność kosztów oczyszczenia i uporządkowania jezdni po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku;

II. naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 228 § 1 k.p.c., 231 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż kwoty podane w kosztorysie sporządzonym przez pracownika powoda nie budziły wątpliwości co do ich wysokości, a należność wskazana w kosztorysie nie jest zawyżona, podczas gdy brak jest materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, który by pozwalał na postawienie takiej tezy, w szczególności brak opinii biegłego sądowego posiadającego wiedzę specjalną w zakresie kosztorysowania i szacowania szkód drogowych;

III. naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przejawiające się na dokonaniu błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności kosztorysu prowadzenia czynności oczyszczania jezdni po zdarzeniach drogowych wraz z naprawą infrastruktury drogowej, pisma Oddziału Oczyszczania Miasta Wydziału Gospodarki Komunalnej z daty 19 kwietnia 2017 roku, faktury pro forma VAT nr (...) oraz zeznań świadka K. B., która doprowadziła do mylnego wniosku, że koszt oczyszczania nawierzchni po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku nie jest zawyżony, a tym samym jest uzasadniony;

IV. naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i nieprawidłowym zastosowaniu art. 6 k.c. na skutek błędnego uznania, że powód udowodnił fakt poniesienia szkody przez poszkodowane Miasto Ł. i jej wysokość;

V. naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i nieprawidłowym zastosowaniu art. 361 § 1 i 2 k.c. na skutek błędnego przyjęcia, iż poszkodowane Miasto Ł. poniosło koszt zabezpieczenia, uprzątnięcia i zutilizowania płynów eksploatacyjnych pojazdu oraz pozostałości pojazdu po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku, podczas gdy poszkodowane Miasto Ł. nigdy takiego kosztu nie poniosło, jak również nie zostało zobowiązane do jego poniesienia;

VI. naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i nieprawidłowym zastosowaniu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na skutek błędnego przyjęcia, że po stronie Miasta Ł. doszło do powstania szkody w postaci uszkodzenia mienia, podczas gdy mienie miasta nigdy nie zostało uszkodzone w rozumieniu tego przepisu ustawy, doszło jedynie do zanieczyszczenia powierzchni drogi;

VII. naruszenie prawa materialnego, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu art. 361 § 1 k.c., art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż koszt oczyszczania nawierzchni po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku w wysokości 5.574,58 zł stanowi odpowiednią sumę pieniężną- jaką należy zapłacić, aby naprawić szkodę powstałą w majątku poszkodowanego Miasta Ł., w sytuacji gdy wskazany koszt jest zawyżony, a w rezultacie wykracza poza granice odpowiedzialności pozwanej jako niecelowy i ekonomicznie nieuzasadniony;

VIII. naruszenie prawa materialnego, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu art. 509 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że doszło do skutecznego przeniesienia na powoda wierzytelności o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów usunięcia zanieczyszczeń na drodze, podczas gdy Miasto Ł. nigdy takiego kosztu nie poniosło, jak również do zapłaty takiego kosztu nie zostało zobowiązane.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania i zastępstwa procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, według norm przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,

ewentualnie wniósł o:

II. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto skarżący wniósł o:

- przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego na okoliczność ustalenia kosztów sprzątnięcia drogi po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku w Ł. na ul. (...). (apelacja k. 128-130v.)

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowiedź na apelację k. 135-136)

Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, z tą zmianą, że w dniu 14 lipca 2016 roku powód wystawiał fakturę VAT pro forma numer (...) na kwotę 5.574,58 złotych, w której jako nabywcę – płatnika wskazano (...) S.A. z siedzibą przy ul. (...) w W.. Faktura ta została wystawiona z tytułu przywrócenia stanu nawierzchni drogi do stanu używalności. Została ona podpisana przez powoda. (dowód: faktura VAT pro forma k. 28).

Sąd Okręgowy oddalił zawarty w apelacji pozwanego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego. Określenie kosztów powypadkowego sprzątnięcia drogi nie wchodzi w zakres kompetencji biegłych z zakresu budownictwa drogowego.

W piśmie z dnia 22 lutego 2017 roku pełnomocnik powoda oświadczył, że nie jest w stanie wskazać biegłego, który podjąłby się wydania opinii zgodnie z wydanym postanowieniem. Cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (powód przyłączył się do wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego). Ponadto wniósł o zwrócenie się do Urzędu Miasta Ł. o udzielenie informacji w zakresie kosztów sprzątnięcia drogi i ewentualnie wskazania firm kompetentnych w zakresie wykonywania takich usług. (k. 91).

W piśmie z dnia 22 lutego 2017 roku pełnomocnik pozwanego wskazał, że koszty sprzątnięcia drogi po zdarzeniu po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku w Ł. na ul. (...) winien ustalić biegły z zakresu budownictwa drogowego (k. 93).

Na rozprawie w dniu 15.03.2017r. pełnomocnik powoda oświadczył, że próbował ustalić w kręgu biegłych z zakresu budownictwa, ale takiej informacji nie uzyskał (k.98).

W punkcie 2 postanowienia z dnia 15 marca 2017 roku Sąd Rejonowy nakazał ustalić na liście biegłych SO w Łodzi, S. i P., czy któryś biegły

z budownictwa drogowego mógłby określić koszty z wnioskami stron.

W punkcie 3 Sąd Rejonowy postanowił, że w przypadku ustalenia takiego biegłego na posiedzeniu niejawnym dopuścić dowód z opinii biegłego zgodnie z wnioskami na stronie 44 (odpowiedź na pozew).

Punkt 4 – w przypadku niemożności ustalenia takiego biegłego zwrócić się jak na k. 91 pisma pełnomocnika powoda (zwrócenie się do Urzędu Miasta Ł. – Zarządu Dróg i Transportu o udzielenie informacji w zakresie kosztów sprzątnięcia drogi itd.) (k. 99, k.100).

Z notatki urzędowej z dnia 17.03.2017r. wynika, że pracownica sądu rozmawiała z biegłymi ds. budownictwa drogowego i ustaliła, że nie są w stanie podjąć się wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Biegły D. poinformował, iż należałoby zwrócić się do Urzędu Miasta Ł.. (k.101)

O treści notatki pełnomocnicy stron zostali poinformowani. (k. 101).

Przewodnicząca zarządziła zwrócenie się do Urzędu Miasta Ł..

Informacje zawarte w piśmie Urzędu Miasta Ł. (k. 107) są nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, nie zawierają cen za sprzątnięcie po wypadkach.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w związku z niemożnością wypowiedzenia się co do zasadności wysokości kwoty, za zgodą obu stron procesowych, odstąpił od powoływania biegłego sądowego.

Powód nie udowodnił, że kwota objęta żądaniem pozwu faktycznie obciąża poszkodowanego, to jest Miasto Ł..

Nie została złożona żadna umowa wiążąca powoda z Miastem Ł.. Świadek K. B. zeznał: my działamy na podstawie umowy (k. 99, 100).

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że na mocy umowy zawartej między Zarządem Dróg i Transportu w Ł. a powodem, czynnościami tego rodzaju zajmował się powód w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W ustaleniach faktycznych brak jest jednak jakichkolwiek ustaleń w tym przedmiocie. W toku postępowania nie zostały również przeprowadzone żadne dowody na powyższą okoliczność.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy niezasadne jest stanowisko Sądu I instancji, że kwota dochodzona przez stronę powodową odpowiada rzeczywistej wartości specjalistycznych usług wykonywanych przez powoda w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, oraz że kwota ta w pełni odpowiada kosztom przywrócenia nawierzchni drogi do stanu sprzed wypadku, który zapewnił bezpieczeństwo innym użytkownikom ruchu. Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę powyższych twierdzeń nie zostały udowodnione w toku postępowania, a nie stanowią one okoliczności przyznanych.

Z podniesionych w apelacjach zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

Pozbawiony racji jest zarzut naruszenia art. 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. polegający na pominięciu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego na okoliczność kosztów oczyszczenia i uporządkowania jezdni po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku.

Żaden z biegłych, do których zwrócił się Sąd Rejonowy nie podjął się sporządzenia opinii. Strony również nie wskazały żadnego kandydata na biegłego.

Dowód z opinii biegłego nie został przeprowadzony, ponieważ nie było biegłego, który mógłby wydać opinię zgodnie z postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.

Częściowo zasadny jest zarzut naruszenia art. 228 § 1 k.p.c., 231 k.p.c.

i art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż kwoty podane w kosztorysie sporządzonym przez pracownika powoda nie budziły wątpliwości co do ich wysokości, a należność wskazana w kosztorysie nie jest zawyżona, podczas gdy brak jest materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, który by pozwalał na postawienie takiej tezy, w szczególności brak opinii biegłego sądowego posiadającego wiedzę specjalną w zakresie kosztorysowania i szacowania szkód drogowych;

Przepisu art. 228 k.p.c. Sąd I instancji nie naruszył, ponieważ żadnego z faktów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych nie uznał z powszechnie znany.

Domniemanie faktyczne, przewidziane art. 231 k.p.c., jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym

z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Zastosowanie tego sposobu dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia powinno mieć miejsce, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy

i doświadczenia życiowego (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2012 roku IV CSK 486/11, opubl. Legalis).

Treścią domniemania faktycznego jest uznanie za istniejący określonego faktu wynikającego z wzajemnego, logicznego związku pomiędzy innymi, ustalonymi faktami i sądami o tych faktach. Fakt domniemany nie wymaga ani twierdzenia, ani dowodzenia, natomiast twierdzenia i dowodzenia wymagają fakty składające się na podstawie faktyczną domniemania. Generalnie przyjmuje się, że przy konstruowaniu domniemania faktycznego, obok zasad logiki, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia. W szczególności domniemanie faktyczne nie powinno być sprzeczne

z tymi zasadami (zob. postanowienie Sadu Najwyższego z 17.10.2000 r., I CKN 1196/98, opubl. Legalis).

Sąd Rejonowy błędnie uznał, że kwoty podane w kosztorysie sporządzonym przez pracownika powoda nie budziły wątpliwości co do ich wysokości, oraz że należność wskazana w kosztorysie nie jest zawyżona. Rację ma skarżący, że w sprawie brak jest materiału dowodowego, który by pozwalał na postawienie takiej tezy.

Nie sposób zgodzić się z zarzucą naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przejawiające się na dokonaniu błędnej oceny materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że zarówno w petitum jak i uzasadnieniu apelacji próżno poszukiwać jakichkolwiek argumentów dotyczących oceny poszczególnych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Tymczasem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176).

W judykaturze przyjmuje się, że nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów

i odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia

8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176).

W apelacji powinno zostać zatem zaznaczone, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Rejonowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku.

Tym wymogom nie odpowiada apelacja pozwanego.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, w szczególności kosztorysu prowadzenia czynności oczyszczania jezdni po zdarzeniach drogowych wraz z naprawą infrastruktury drogowej, pisma Oddziału Oczyszczania Miasta Wydziału Gospodarki Komunalnej z daty 19 kwietnia 2017 roku, faktury pro forma VAT nr (...) oraz zeznań świadka K. B..

Samych ustaleń faktyczny skarżący de facto nie kwestionuje zarzucając jednocześnie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena czy koszt oczyszczania nawierzchni po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku nie jest zawyżony, a tym samym jest uzasadniony wiąże się z oceną prawną i stosowaniem prawa materialnego.

Nie jest trafny też zarzut naruszenia art. 6 k.c. na skutek błędnego uznania, że powód udowodnił fakt poniesienia szkody przez poszkodowane Miasto Ł. i jej wysokość.

Artykuł 6 k.c. ustanawia podstawową regułę dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Działanie reguły ogólnej z art. 6 k.c. wymaga wskazania, że na gruncie prawa cywilnego materialnego fakty (okoliczności), z którymi prawo łączy powstanie, zmianę lub ustanie stosunków cywilnoprawnych, są zdarzeniami cywilnoprawnymi. Stanowi to podstawę do podziału, na tle omawianego artykułu, faktów dowodzonych w procesie cywilnym na trzy rodzaje: a) fakty prawotwórcze, b) fakty tamujące powstanie prawa, c) fakty niweczące prawo. Reguła art. 6 k.c. ma więc złożone znaczenie materialnoprawne i procesowe i powszechnie w doktrynie przyjmuje się, że powód powinien udowodnić fakty prawotwórcze a pozwany fakty niweczące to prawo lub uniemożliwiające jego powstanie.

Z art. 6 k.c. nie wynikają bezpośrednio żadne obowiązki sądu, gdyż jest to przepis adresowane do stron, nakładające na nie powinność wykazania okoliczności faktycznych, z których wywodzą skutki prawne. Naruszenie tego przepisu przez sąd może polegać, co najwyżej, na wadliwej ocenie rozkładu ciężaru dowodu w procesie i obciążeniu konsekwencjami niewykazania pewnych faktów nie tej strony, która powinna je wykazać. Z takim przypadkiem nie można zrównać sytuacji, w której sąd stosuje prawo materialne nie mając ku temu podstaw w ustalonych faktach, gdyż kwalifikuje się on jako naruszenie prawa materialnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 132/14, opubl. Legalis).

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym zasadnie skarżący zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego art. 361 § 1 i 2 k.c., 361 § 1 k.c., art.

363 § 1 k.c., art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnym.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Jeżeli strony

nie umówiły inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 1, 2 k.c.).

Zakres akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się zasadniczo z zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wynikającym z przepisów kodeksu cywilnego określających zakres odpowiedzialności odszkodowawczej.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.).

W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło.

Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu pasywów .

W myśl art. 361 zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1 k.c.).

W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2.).

Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy.

Przepis art. 363 k.c. określa sposoby naprawienia szkody.

W zakresie naprawienia szkody zasada ta doznaje ograniczenia w tym znaczeniu, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 822 § 1 k.c.).

Wydatki związane z uprzątnięciem jezdni po wypadku mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia

majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Szkodę stanowią bowiem również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Stratą, w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., są więc objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu lub zapobieżeniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku wypadku.

Nie budzi wątpliwości pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia.

Szkoda poniesiona przez Miasto Ł. nie została udowodniona.

Szkody tej nie stanowią koszty poniesione przez powoda. To nie powód jest poszkodowanym.

Protokół inwentaryzacyjny nr (...), kosztorys prowadzenia czynności oczyszczania jezdni z 14.07.2016r. są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c., a więc stanowią dowód, że osoby które je podpisały złożyły oświadczenie w nim zawarte.

Kosztorys sporządzony przez świadka w żaden sposób nie stanowi dowodu na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez Miasto Ł..

Świadek K. B. nie był na miejscu zdarzenia. Dokumenty czy też dane stanowiące podstawę jego sporządzenia nie zostały załączone do akt.

Faktura pro forma została wystawiona na (...) S.A. Pozwany w dacie wystawienia faktury występował pod firmą (...) spółka akcyjna.

Zgodnie z polskim prawem, faktura pro forma nie jest dokumentem księgowym, nie stanowi podstawy do uiszczenia opłaty, nie jest też dowodem zrealizowanej transakcji. Wysła się ją jako element oferty, informujący o tym, jak rzeczywista faktura będzie wyglądać, z czego się będzie składać i jakie będą koszty zawartej transakcji. Można ją wysłać jako formę wezwania do zapłaty, formę informacji o kosztach czy też zapowiedź wystawienia faktury właściwej w niedalekiej przyszłości. Co za tym idzie, pro forma nie generuje obowiązku podatkowego i nie może zostać zaksięgowana w ewidencji. Nie może być brana pod uwagę podczas rozliczeń oraz nie stanowi podstawy do roszczeń wobec jej odbiorcy.

Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że poszkodowane Miasto Ł. poniosło koszt zabezpieczenia, uprzątnięcia i zutylizowania płynów eksploatacyjnych pojazdu oraz pozostałości pojazdu po zdarzeniu z dnia 20 maja 2016 roku. W sprawie nie zostało udowodnione, że kwota objęta żądaniem pozwu faktycznie obciąża Miasto Ł. oraz że wydatek ten jest celowy i ekonomicznie uzasadniony.

Ustalenie rozmiaru szkody dokonywane jest z reguły w oparciu o tzw. metodę dyferencyjną. Zakłada ona porównanie aktualnego stanu majątku poszkodowanego ze stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Chodzi zatem o ujęcie całokształtu skutków, jakie wywołało zdarzenie w majątku poszkodowanego. To czy dana szkoda podlega naprawieniu, ocenia się nie tylko przez pryzmat związku przyczynowego, ale także ograniczeń ustawowych lub umownych.

Na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.) nie tylko co do przesłanek odpowiedzialności cywilnej, ale i celowości poniesienia kosztów oczyszczenia pasa drogowego, ich faktycznego poniesienia oraz ekonomicznej zasadności wysokości poniesionych kosztów.

Przyjmuje się, że ekonomicznie uzasadnione to koszty, które mieszczą się w cenach ukształtowanych na lokalnym rynku.

Do akt nie została załączona umowa zawarta przez Miasto Ł., w której byłoby określone wynagrodzenie za oczyszczenie pasa drogowego po wypadkach komunikacyjnych.

W przypadku braku takiej umowy powód powinien wykazać, że żądane wynagrodzenie odpowiada wykonanej pracy (art. 735 § 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c.)

Uwzględniając powyższe rozważania zasadny jest też zarzut naruszenie art. 509 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że doszło do skutecznego przeniesienia na powoda wierzytelności o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów usunięcia zanieczyszczeń na drodze, podczas gdy Miasto Ł. nigdy takiego kosztu nie poniosło, jak również do zapłaty takiego kosztu nie zostało zobowiązane.

Skoro nie zostało udowodnione, że poszkodowane Miasto Ł. poniosło stratę w kwocie dochodzonej pozwem, a więc nie zostało wykazane, że Miastu Ł. przysługuje roszczenie odszkodowawcze w stosunku do sprawy szkody. Tym samym powód nie mógł w drodze umowy cesji nabyć takiej wierzytelności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Zasądzoną kwotę stanowią: opłata sądowa od apelacji 279 zł i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego 900 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego - radcy prawnego zostało określone zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.

z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w jego obecnym brzmieniu.

Tomasz Bajer Mariola Szczepańska Paweł Hajdys